

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 marca 2013 r.,
sprawy **P. S.**

skazanego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w R.
z dnia 10 lipca 2012 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.
z dnia 13 lutego 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona na korzyść P. S. okazała się oczywiście bezzasadna.

Ujęte w kolejnych punktach skargi kasacyjnej zarzuty rażącego uchybienia przepisom prawa procesowego należy ocenić jako bądź tylko z pozoru (formalnie) spełniające wymóg prawidłowo sformułowanego zarzutu kasacyjnego, bądź wymóg ten spełniające w sposób rzeczywisty, jednak zarazem jako całkowicie nieuprawnione. Obrońca prawidłowo odwołuje się do brzmienia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., a także do art. 452 k.p.k., jako przepisów regulujących postępowanie odwoławcze, których rażące naruszenie – przy wykazaniu istotnego ich wpływu na treść zaskarżonego wyroku – może przynieść zamierzony skargą

skutek. Rzecz jednak w tym, że jak łatwo stwierdzić przy pobieżnej nawet analizie uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego oraz przebiegu postępowania odwoławczego, okoliczności podniesione w zarzutach kasacji i rozwinięte w jej uzasadnieniu nie znajdują podstaw, a zupełnie błahe mankamenty tego stanowiska nie eksplikują stwierdzenia o ich wpływie, i to istotnym, na treść zapadłego orzeczenia. Sąd Okręgowy odniósł się obszernie do zarzutów apelacyjnych, w istocie tożsamy z zarzutami podniesionymi w kasacji, i nie stwierdził obrazy przywołanych przepisów. Brak argumentów godzących w istotę orzeczenia Sądu odwoławczego powoduje, że kasacja stanowi próbę ponownej weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego, a oceny tej nie zmienia stylizacja argumentacji zawartej w uzasadnieniu kasacji, wskazująca na rzekome zaniechania i błędy Sądu odwoławczego.

Zarzuty przedstawione w pkt 1 i 3 dotyczą kwestionowania przez skarżącego prawidłowości przeprowadzenia czynności okazania oskarżonego pokrzywdzonemu i błędów jakich rzekomo dopuścił się Sąd odwoławczy niezasadnie przyjmując, że czynność ta została przeprowadzona w sposób prawidłowy i zgodny z przepisami k.p.k., a przy tym w sposób dający podstawę do ustalenia sprawstwa oskarżonego. Jest faktem, że Sąd Okręgowy nie odniósł się wprost do unormowań powoływanego przez obrońcę rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania. Jednakże obrońca całkiem zarazem pomija argumentację Sądu Okręgowego, który wykazał dlaczego aprobuje ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy i uznaje czynność okazania za wartościowy i obiektywny dowód. Na str. 12 uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, że zarzuty skarżącego oparte są wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego (który nie zgłaszał żadnych uwag do protokołu z przeprowadzenia czynności okazania), z zupełnym pominięciem tego, co zeznali świadkowie – osoby przybrane do tej czynności. Skarżący abstrahuje też od fundamentalnego w sprawie faktu, że właśnie czynność okazania i kwestia rozpoznania oskarżonego była zasadniczym przedmiotem dowodzenia w sprawie oraz że żadna z ujawnionych okoliczności – jak wykazał Sąd odwoławczy – nie podważyła wartości wskazania na osobę oskarżonego.

Jako nieuprawniony jawił się także zarzut przedstawiony w pkt 2 kasacji, dotyczący naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. - przez zupełny brak odniesienia się do części zeznań J. D. złożonych podczas

pierwszego przesłuchania. Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd odwoławczy odniósł się do poruszanych przez niego kwestii na str. 12-13 swych motywów, a polemiczne w tym względzie stanowisko obrońcy nie uzasadnia trafności przytaczanego zarzutu. Identyczną uwagę należy odnieść do argumentów skarżącego dotyczących oceny zeznań A. B. w kwestii ujawnienia usiłowania przez oskarżonego kradzieży dokumentów na szkodę S. L. Obrońca w kasacji nadal obstaje przy własnej wersji zdarzenia, pomimo jednoznacznego wykazania przez Sąd Okręgowy, że do kradzieży nie doszło z tego tylko powodu, iż oskarżony został przez policjanta złapany za rękę, a nie dlatego, że dobrowolnie odstąpił od dokonania czynu.

Za oczywiście bezzasadny traktować też należało zarzut z pkt. 4 kasacji, dotyczący naruszenia art. 452 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. przez oddalenie wniosku o uzupełniające przesłuchanie świadków S. G. i B. R., zgłoszonego przez obrońcę na rozprawie apelacyjnej. Sąd odwoławczy uzasadnił wydane w tym przedmiocie postanowienie, wskazując m.in. że dla ustaleń co do zachowania oskarżonego nie ma znaczenia kwestia posługiwania się przez świadków telefonami w krytycznym dniu, skoro w czasie logowania świadkowie ci mogli być w różnych miejscach tego samego obszaru stacji. Stanowiska tego nie podważają argumenty kasacji, zwłaszcza gdy się uwzględni, że w sprawie nie uznano, by wskazani świadkowie przebywali poza S. (a nawet poza targiem), gdzie miały miejsce będące przedmiotem osądu zdarzenia, lecz jedynie odmówiono im wiary co do faktów związanych z towarzyszeniem oskarżonemu.

Z tych zatem względów, uznając że wymagane przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. standardy kontroli odwoławczej nie zostały naruszone, a argumentacja skargi kasacyjnej zmierza w swej istocie do wywołania ponownej, niejako „dublującej” kontroli apelacyjnej – co nie jest rolą sądu kasacyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW z 1997 r., z. 1 – 2, poz. 12) – Sąd Najwyższy stwierdził, że kasacja podlega oddaleniu w trybie określonym przepisem art. 535 § 3 k.p.k. i dlatego orzekł, jak w postanowieniu.